

Francja - ZSRR w Paryżu

W NADCHODZĄCĄ niedzielę, 21 km. rozegrany zostanie w Paryżu międzynarodowy mecz piłkarski Francja-ZSRR. Mecz ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie fachowców piłkarskich w obu państwach, które reprezentują.

Wentk tego interesującego spotkania stoi całkowicie pod znakiem polityki. Niedawno obla drużyny przegrały na własnym boisku z porażką do dawnej chwały i do dawnej węgierskiej. Od lipca br. Węgry rozegrały 5 spotkań i wszystkie zakończyły zwycięstwem. O meczu Francja-ZSRR oraz o jeździe węgierskiej pisaliśmy na str. 3.



Moment po bramce Austrii w meczu z Węgrami 0:2. Sędzią stał Engelmeier. W głębi Rehl. Fot. CAF

Po raz pierwszy od 10 lat bilety na mecz piłkarski w Paryżu wyprzedane

PARYŻ, 18.10. (tel. wł.). W czwartek piątym wieczorem pociągami do Paryża ekipa piłkarzy radzieckich, którzy w niedzielę 21 km. o godz. 15.00 rozegrają międzynarodowe spotkanie z Francją.

Drużyna ZSRR wystąpi przeciw Francuzom w następującym składzie:

- bramka — Jaszyn (rez. Raziński),
- obrona — Tiszchenko, Baczynski, Ogornkow, rez. Mafin,
- pomoc — Paramonow, Netto,
- atak — Tatuszyn, Iwanow, Stelcow, Salnikow, Ryzkin (kapitan).

Konfederacja Federacji Francuskiej podała również do wiadomości skład drużyny gospodarzy:

- bramka — Remetter (Colon),
- obrona — Kaelbel, Jonquet, Marche,
- pomoc — Scotti, Marcel (rez. Louis),
- atak — Meklouff, Plantoni, Covaški, Grillet, Vincent (rez. Fontaine).

Mecz Francja-ZSRR wywołuje w Paryżu niebywałe zainteresowanie. Od tygodnia wszystkie bilety na 50.000 stadionu Colombes są wyprzedane. Takie to po raz pierwszy od 10 lat mecz odbył się przy tak wielkim zainteresowaniu. Na czarnym rynku ceny biletów są 10 razy wyższe od nominalnych. Takiego powodzenia nie mieli nawet ostatnio Węgrzy.

W tym samym dniu Francja B gracie będzie w Bratysławie z CSR B. Francuzi odlatują do Paryża w piątek w następującym składzie:

- Roussel, Rouher, Tyliński, Nowak, Gaulon, Domingo, Głowacki, Wisniewski, Ther, Schultze, Lefevre (rez. Jacquet i Lelong).

W porównaniu ze składem przeciw Polsce B zmiany nastąpiły na 4 pozycjach w napadzie i na prawej obronie.

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Nr 125 (1249) Cena 50 gr. Warszawa, piątek 19 października 1956 r. Nakład 127.540 egz.

Młody talent pokonał sceptyków 13.58,6 KAZIMIERZA ZIMNEGO w walce z deszczem i wiatrem

na stadionie w Brukseli

Skład piłkarzy Norwegii na mecz z Polską

OSŁO, 18.10. (tel. wł.). W czwartek 18.10. Norweska Federacja Piłkarska ustaliła skład swojej reprezentacji na mecz z Polską w dniu 20 km. w Warszawie. Do drużyny powołano 15 następujących piłkarzy:

bramkarze — Hansen, rez. Andersen,

obrona — Bakker, Svensen, Falck, rez. Karlson,

pomocnicy — Gundersen, Legernes, rez. Kristiansen,

napastnicy — Dybwad, Fosell, Hennum, Kure, Sandengen, rez. Thorsen.

W porównaniu z meczem w Oslo rozegranym 20 maja i zakończonym wynikiem 1:0, w Warszawie jest w obecny składzie tylko 6 zawodników. Z napastników up. Jeliński Dybwad wystąpi po raz drugi.

otwiera Polakowi perspektywy olimpijskie

Nasz specjalny wysłannik red. Z. Gluszek donosi:

BRUKSELA, 18.10. (tel. wł.). Stadion Heysel w Brukseli był w środę miejscem spotkania wielu czołowych lekkoatletów Europy, którzy przez start w tej imprezie pragnęli wziąć udział w akcji pomocy na rzecz rodzin po ofiarach górniczej katastrofy w Marcinelle. Mimo nieustannie padającego deszczu na stadionie znalazło się około 20 tysięcy widzów. Liczną kolonę polską w Brukseli miała szczególne powody do zadowolenia. Oto głównym bohaterem imprezy stał się młody polski biegacz Kazimierz Zimny. W samolnym wyścigu z czasem zdobył on uzyskawszy doskonały rezultat na 5000 metrów 13.58,6, wywołując entuzjastyczny tak świetnym czasem jak i postawą w czasie biegu.

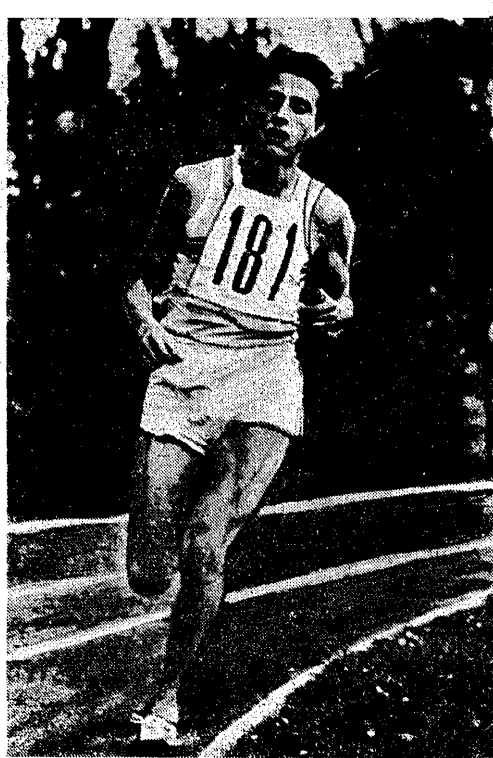
Na mityng w Brukseli wyjechałem w ostatniej chwili i nie bez trudności zdążyłem dojechać na czas z lotniska na stadion. Zajęcie miejsca w łóżku prasowej odizolowało mnie na czas imprezy od naszych zawodników i nie mogłem wiedzieć, jak Zimny zamierza rozegrać ten bieg. Pogoda była jednak tak piękna, że przypuszczałem, iż Zimny będzie chciał zademonstrować swoje zwycięstwo nad swymi rywalami. Wśród których brakowało większych sił.

Kiedy na salony światłem reflektorów i deszczem stadion wbiegło 14 ośmiu nych w nieprzekonalne płaszcze zawodników w łóżku prasowej zbierano się powoli do wyjścia. Zawody miały się już bowiem ku końcowi a nazwiska uczestników biegu i twarze się na bieżni kaluże wody nie zapowiadały większych wrażeń. Tęcza jednak niewysoka sylwetka Zimnego w białej koszulce i czerwonych spodenkach zaczęła interesować wszystkich.

Polak z miejsca ułokował się na czele i już po pierwszym okrążeniu można się było zorientować, że nie zamierza on zrezygnować z wyniku. Na przebiegu 800 metrów Zimny do tego stopnia rozciągnął stawki 14 biegaczy, że odległość między nim i ostatnim wynosiła już około 40 metrów. Anglik Perkins i Belg Leonaert próbują się jeszcze trzymać Polaka, ale droga za to płaca. Tempo Zimnego jest niesamowicie duże, że później i oni tracą będą dziesiątki metrów.

Styl Polaka i wielka przewaga nad pozostałymi rywalami wzbudziły poruszenie na stadionie.

Muszę przestać notować przebieg konkurencji, zamieniam się



Zimny uzyskał podczas międzynarodowych zawodów w Brukseli doskonały wynik w biegu na 5 km — 13.58,6 min. Fot. CAF

Melbourne powinno zobaczyć 7 biegacza świata na 5 km

TRUDNO się oprzeć wrażeniu, że w Brukseli w środowisku wieloletniego błażem pierwszego wielkości nowa gwiazda długich dystansów. Mimo, że kierownictwo naszej lekkoatletyki nie uważa to za słusne używanie Kazimierza Zimnego do składowania olimpijskiego 22-letni zawodnik CWKS Bydgoszcz udowodnił, że wszelkie wątpliwości na temat jego „dojrzałości” muszą ustąpić.

Wynik 13.58,6 na 5.000 m — siódmy w tym roku rezultat na świecie, mówi wyraźnie, że Zimny musi znaleźć się w Melbourne wśród polskich olimpijczyków. Zimny w tej chwili, biorąc pod uwagę warunki, w jakich rozgrywał był bieg w Brukseli i brak jakiegokolwiek poważniejszego przeciwnika, znajduje się w znacznie lepszej formie niż Chrońnik.

Argumentem, który wyraża argumenty Zimnego przy porównaniu składu olimpijskiego, był przede wszystkim jego młody wiek i w związku z

tem obawa przed przemęczeniem tego zawodnika w wypadku, gdyby musiał dwa razy biegać 5000 m.

Oto aktualna lista 10 najlepszych biegaczy na 5 km:

1. Pirie, W. Brytania	13.36,8
2. Kuc, ZSRR	13.39,5
3. Iharos, Węgry	13.46,6
4. CHROMIK, Polska	13.51,0
5. Szabo, Węgry	13.54,4
6. Ibbotson, W. Bryt.	13.57,2
7. ZIMNY, Polska	13.58,6
8. Mugna, Jugosławia	13.58,8
9. Chataway, W. Bryt.	13.59,6
10. Lawrence, Australia	14.01,8

(J. S.)

Pierwsi olimpijczycy zamieszkali już w Heidelberg

Czwartkowy meldunek
naszego korespondenta
z Melbourne

MELBOURNE, 18.10. (tel. wł.). Stolica XVI Igrzysk znajduje się od kilku dni pod wodą. Trwająca od kilku dni ulewna zalewa niektóre okolicy olimpijskie w jezioro. W związku z tym ukończenie niektórych robót ziemnych na czas, stoi pod znakiem zapytania.

Wioska olimpijska w Heidelberg została zamieszkała przez pierwszych olimpijczyków. Są nimi trzej Malajczycy. W środę zjechała do Melbourne 5-osobowa grupa Węgrów (w tym własny kucharz), mająca zająć się przygotowaniem do przyjęcia ekipy swojego kraju, która już niedługo przybędzie do wioski olimpijskiej, przywożąc ze sobą 2 autobusy i 4 samochody, mające zapobiec trudnościom komunikacyjnym.

Udział Stephensa i Landy w Igrzyskach stoi, jak już podawaliśmy pod znakiem zapytania. Stephens w zawodach eliminacyjnych, które odbyły się w ub. sobotę, nie ukończył biegu na 5 km, tłumacząc się chorobą żołądka, a Landy ma kłopoty z odnawiającą się udartą nogą.

Polski atłach olimpijski Władysław Rolski, przebywający od 10 dni w Melbourne, bawił ostatnio w Ballarath. W rozmowie z Waszym korespondentem W. Rolski stwierdził, że na jeździe Ballarath, gdzie odbyła się regaty wiosłarskie i kajakowe, widać b. silne wiatry oraz że kwatery dla zawodników pozostawiają wiele do życzenia.

Polski atłach prowadzi rozmowy z przedstawicielami polskich organizacji w Australii w sprawie zorganizowania przyjęcia ekipy polskiej. Poza oficjalnym powitaniem naszych olimpijczyków przez Komitet Organizacyjny, na lotnisku oczekiwać będą na nich nasi rodzacy w strojach narodowych, a dziewczęta wręczą im kwiaty.

Obok balu Polonii 16 listopada, zawodnicy nasi wezmą udział w szeregu innych przyjęć. M. in. 13 listopada zobaczą „Moralność pani Dulskiej” w wykonaniu członków polskiego Koła Kulturalno-Oświatowego w Melbourne.

Allan Stephen

Meldunki z zagranicy

RZYM. Fausto Coppi wygrał w Lugano międzynarodowy szosowy wyścig kolarski na czas. Coppi przebiegł 65,5 km w 1:32.39,2 u. zyskując przeciętną szybkość 40,741 km/godz. Następne miejsca zajęli: Graf (Szwajcaria) — 1:35.57,6 Rouyet (Francja) — 1:36.57,6.

BRATYSŁAWA. Reprezentacja Bratysławy wygrała w Monachium 8:3 (3:1, 2:2, 3:0). Bramki dla Bratysławy: Pataczek i Vlas. Władcy: Buda, Ruzicz, Charoud, dla Monachium: Pfefferle, Wechsel i samobójcza (Sventek).

W sobotę i w niedzielę kontrolujemy formę gimnastyczek podczas spotkania Polska — Jugosławia

W sobotę i niedzielę 20 i 21 bm. w hali Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie rozegrane zostaną dwa spotkania międzynarodowe w gimnastyce żeńskiej i kobiecej. W sobotę 20 bm. w hali Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie rozegrane zostaną dwa spotkania międzynarodowe w gimnastyce żeńskiej i kobiecej. W sobotę 20 bm. w hali Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie rozegrane zostaną dwa spotkania międzynarodowe w gimnastyce żeńskiej i kobiecej.

Podczas meczu lekkoatletycznego Budapeszt — Londyn, wygranego przez Anglików, niespodziewanie porażki doznał nasz zespół węgierski. Bieg na 1500 m zakończył się zwycięstwem Ibbotsona (1) 3:49,2, który na taśmie wyprzedził Taboriego (3).

Fot. CAF

Mimo „olimpijskiej” szabli mecz Polska — Austria w Linzu pod znakiem równych szans

Z OLIMPIJCZANKAMI na czele wychodziła w środę do Austrii reprezentacja Polski w szermierce. Celem rozegrania z Austriakami międzynarodowego meczu, spotkanie odbyło się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Linzu. W pierwszym dniu meczu odbyła się oba florety, w drugim — szpada i szabla.

Tyż odcieplenie o nadchodzącym spotkaniu. Biedem byłoby jednak przypuszczać, że tak lakonicznie zapowiadano mecz zapowiadano się „nieinteresujące” i z wielu względów posiada dla nas duże znaczenie. Austriacy to dobru znani polskim szermierzom. Szermierze polscy mieli z Austrią szereg kontaktów i bardzo owocnych. W meczu międzynarodowym „bok szabli” się tak często nawet z bliskimi sąsiadami jak z Austriakami. Tradycja doświadczenia nie spotyka polsko-austriackich w szermierce nakazuje jednak o ostrożności w opiniowaniu szans. Przemyślnie do tego, że nasi szablisty zdecydowanie gorzej nad swymi kolegami z nad Dunaju, ale w meczu międzynarodowym „bok szabli” się tak często nawet z bliskimi sąsiadami jak z Austriakami. Tradycja doświadczenia nie spotyka polsko-austriackich w szermierce nakazuje jednak o ostrożności w opiniowaniu szans.

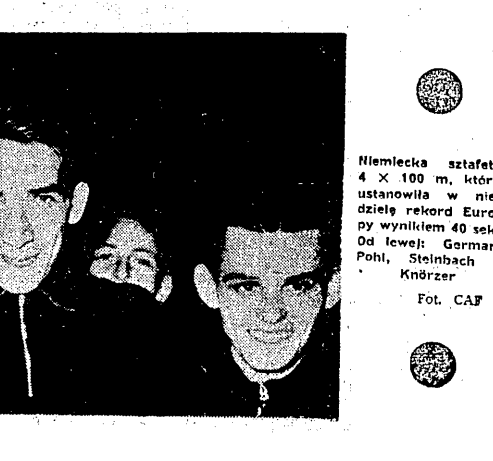
W tym samym dniu Francja B gracie będzie w Bratysławie z CSR B. Francuzi odlatują do Paryża w piątek w następującym składzie:

- Roussel, Rouher, Tyliński, Nowak, Gaulon, Domingo, Głowacki, Wisniewski, Ther, Schultze, Lefevre (rez. Jacquet i Lelong).

W porównaniu ze składem przeciw Polsce B zmiany nastąpiły na 4 pozycjach w napadzie i na prawej obronie.



Fot. CAF



Fot. CAF

Półowa olimpijczyków USA bez formy

bez formy

POD tym tytułem drukuje L'Equipe sprawozdanie swego amerykańskiego korespondenta z sobotnich zawodów lekko-

tycznych w Berkeley, z których kilkanaście najlepszych wyników po-
daliśmy w poniedziałkowym na-
merze Przeglądu. Mając obecnie
do dyspozycji komplet wyników
zawodów kontrolnych z Berke-
ley, możemy powiedzieć, że do do-
mowej Czytelników wraz z krótkim komentarzem te-
Grobois.

Kierownictwo lekkoatletyki
USA było głęboko przekonane, że
system selekcji, polegający na
kontrolowaniu zawodników olimpi-
jskich po tryzytowych zawodach
wczyń zawodach eliminacyjnych
w Kalifornii, jest słuszny. Do-
tąd samo kierownictwo płuło i
nie było w brodzie i nie bardzo
o dalej robocie. Uwzględniając
bardzo przeciętne osiągnięcia
niektórych, pozbowianych
swoich zawodników, wyznaczonych
do reprezentacji.

W zawodach, które się odbyły ostatnio w Berkeley, nie wzięli udziału, ani kontuzjowany Ken Richards, ani cierpiący na

awanie się sępną Baker, chorey Courtney. A wyniki? 100 m rezerwowi King zwyciężył przewidywano, że tytuł Murchisona i Morrow. Ten statni w słabej formie przebiegł 100 m w 10,5, a na 200 m osiągnął tylko 21,4. Główny Davis, rekordzista świata, stał zdeklasowany, na 100 m pł (54,2). Dumas ledwo osiągnął 2,03 w skoku wzwyż. W szcze gorzej kondycję są w szcze Reavis (1,93). W osze

Wśród startujących w tenże kielazy znalazło się kilku zawodników, którzy pracowali pod wadkami nad swą formą. Wiedzieli tam swymi wynikami Connolly, którego rzut 66,10 niewiele gorszy od tego, co święta — 66,71 (a jak nie go

Trzeba wyróżnić również sztafetę, która przebiegła 4 x 100 m w 40,0, a więc zaledwie o 0,2 sek. gorzej od rekordu świata.

Sowak 1:48.8
1. Spiller 1:49.7 1500 m
den 3:46.6 2. Walters 3:47.4
Zellers 3:53.4 5000 m 1
4:23.5 3. Kelly 3:54.1 100 m
3. Hays 3:54.2 3. Latta 3:54.2 100 m
1. Calhoun 13.8 2. Sankel 13.8
Campbell 14.2 400 m p
3. Davis 51.4 2. Reiss 51.8
C. Davis 51.2 2. Szwyj 1. Dugan
2.04 2. Wilson, Reavis 1. Du
1.93 w dale 1. Bell
2.17 2. Jolly 2.17 4. Trujillo
1. Davis 15.18 2. Sharpe 15.18
Hollie 14.57 tycka
1.77 Routsins 1.52
1. Adams 1.11
1. O'Brien 18.41 2. Nieder 16.3
3. Rahmet 16.32
3.53 2. Gourd 16.32 0.6, 0.6
3.97 2. Szczepin 1. Held 78.10
Young 73.93 3. Garcia 71.80
1. Connolly 66.18 2. P
1. King 66.73 100 m 1. Murchison
King, Standfield, Morrow 400

powiedziałem wtedy po ostatnim mu-
- Dziś nie idę spać. Dostę-
tyscy całą szernierczą grupą na twi-
Do kawiarń, dancingów, do jakiegoś
sterdam to miasto ładne. Krajobraz
jest monotonny, wiatrak i wiatrak, a
wymił kanałami podobna do Wenecji.
wanej głowy poszedł i Leś Małeck
wśród holendrów

[illegible]

też, jak podczas trwania indywidual-
nych obiegów mówiąc, że na stadionie
czeka chwile wolącej, że na marci za
grazny drużyny. Pogodiliśmy wszyscy,
ale i tak, z zachwytem i dumą, patrzyli-
śmy na czerwona flaga wspięcia się na marci
i świadomości sobie, że to nasze za-
ręczki robić dzieje, ale nie było
żadnych na zdjęciu nie widać. Ale w pa-
nie zachowam na zawsze...

Notował
Jerzy Mrzygłód